

Dżem, List do M.

Mamo piszę do Ciebie wiersz
Może ostatni, na pewno pierwszy
Jest głęboka, ciemna noc
Siedzę w łóżku a obok śpi ona

I tak spokojnie oddycha
Dobiega mnie jakaś muzyka
Nie, to tylko w mej głowie szum
Siedzę, tonę i tonę we łzach
Bo jest mi smutno, bo jestem sam
Dławi mnie strach

Samotność to taka straszna trwoga
Ogarnia mnie, przenika mnie
Wiesz mamó, wyobraziłem sobie, że
Że nie ma Boga nie, nie ma, nie!
Nie ma Boga, nie...

Spokojny jest tylko mój dom
Gdzie Ty jesteś a mnie tam nie ma
Gdzie nie wrócę chyba, chyba nie
Mamo bardzo Cię kocham, kocham Cię!

Myślałem, że Ty skrzywdziłaś mnie
A to ja skrzywdziłem Ciebie
Szkoda, że tak późno pojąłem to
Tak późno to, to zrozumiałem
Zrozumiałem to

Samotność to taka straszna trwoga
Ogarnia mnie, przenika mnie
Wiesz mamó, wyobraziłem sobie, że
Że nie ma Boga, nie ma, nie!
O nie, nie!

Samotność to taka straszna trwoga
Ogarnia mnie, przenika mnie
Wiesz mamó, wyobraziłem sobie, że
Że nie ma Boga, nie ma, nie ma, nie!
O nie..
Nie ma Boga, nie ma nie, nie, nie..
O nie, nie, nie, nie...
Nie ma Boga, nie..
Nie, nie, nie, nie...
Nie ma Boga, nie...